



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 257

Częstochowa, piątek 1 listopada 1946 r.

Rok II.

## Tak

Tak już się od dłuższego czasu dzieje, że wystąpienia anglosaskich mężów stanu wywołują na świecie nastroje niepokoju, a ile razy odzywa się głos Moskwy — napięcia rozładują się, a w serca ludzkie wstępuje otucha.

Wywiad, udzielony przez generalissimusa Stalina prezesowi Stowarzyszenia Prasy Amerykańskiej jest właśnie takim nowym zastrzykiem wiary i ufności, w pokojowe współżycie narodów, tak potrzebnej dziś zmęczonej milioną wojną ludzkości.

Premier radziecki odpowiada na wszystkie pytania w sposób jasny, zdecydowany i bezpośredni, przemawia językiem, zrozumiałym dla „milionów prostych ludzi”, którzy nie znoszą podwójnej dyplomacji i lubią by rzeczy nazywane były po imieniu, by tak mawiało „tak, a nie — znaczyło „nie”.

W odpowiedziach na pytania dziennikarza amerykańskiego, generalissimus Stalin w kilku słowach określił stosunek państwa radzieckiego do wszystkich spraw uważanych dziś na świecie za najbardziej drażliwe.

— Polityka sojuszników wobec Niemiec, kontrola bomb atomowych, akcja podlegających wojennych „prawo wstętu”, wojna radzieckie i brytyjskie na kontynencie, stosunki radziecko-amerykańskie — wszystkie nieporozumienia wokół tych zagadnień, zostały przez Stalina wyjaśnione w sposób, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Dla nas Polaków szczególnie miło było usłyszeć słowa, jakie z ust przywódcy narodów radzieckich padły pod adresem Niemiec. Na pytanie, czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną, — Stalin odpowiedział krótkim, lapidarnym tak. Tym doniosłym „Tak” świat przekonał się raz jeszcze, iż Związek Radziecki nie zamierza uczęszczać w gorzącej i wysoco niebezpiecznej licytacji o sympatię rodadków Hitlera, jaka odbywa się na terenach brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Związek Radziecki jest wierny sojusznictwu z Polską. Nie zapomniał ani Majdanka, ani Oświęcimia, ani Dachau, ani Ravensbrück, ani Łambinowic, ani... doświadczeń historii i wniosków Grunwaldu. „Trzeba wykorzystać pozostałości faaszizmu w Niemczech. Uchwały pozostawiamy nie zawsze były wykonane, szczególnie w dziedzinie demokratyzacji Niemiec” — te słowa pokrywają się całkowicie z opinią wszystkich narodów, które przeszły piekło okupacji hitlerowskiej i które zagrożone są odwiecznym, germańskim „Drang nach Osten”. Nie wywołały one zachwytu dyszących odwetu Niemców, ale przyjęte zostały z radością przez — każdego komu — droga jest sprawa pokoju. Związek Radziecki, na szczęście dla nas i dla przyszłości świata, nie ubiega się bowiem o to, by ugłaskać podpalaczy świata i zdobyć sobie ich poparcie, co jest wykładnią polityki całej między-

## Światowe echa

### wywiadu ze Stalinem

**NOWY JORK (PAP).** — Korespondent PAP'u donosi z Nowego Jorku: Tekst udzielonego przez Stalina wywiadu dotarł do siedziby Narodów Zjednoczonych w późnych godzinach wieczornych, już po zakończeniu plenarnego posiedzenia. Na temat wywiadu, przyjętego powszechnie w siedzibie ONZ z dużym zadziwieniem, jako dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej, poszczególni delegaci wypowiedzieli korespondentowi PAP'u następujące opinie. Szef delegacji polskiej minister Rzymowski oświadczył: „Moim zdaniem najistotniejszym w wywiadzie jest to, że Stalin wskazuje w nim drogę do pokoju, demaskując w nim kółła, prowadzące wojny i pozabawiając je używanych przez nie argumentów. W moim przemówieniu na Generalnym Zgromadzeniu także podkreśliłem konieczność demaskowania hipokryzji w świecie. Podobnie jednym z najważniejszych punktów wywiadu jest zaprzeczenie Stalina opiniom, jakoby naprężenie pomiędzy wielkimi mocarstwami a specjalnie między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi ostatnio wzrosło. Bardzo ważne jest również podkreślenie, że najbliższe światła na przyszłość oświetlają się na współpracy wielkich mocarstw, że wielkie mocarstwa świata są zainteresowane w utrzymaniu pokoju, podczas gdy tylko niewielkie i pozabawione większego znaczenia kółła zainteresowane są we wzroście napięcia i chaosu”.

Szef delegacji francuskiej Alexander Parodi oświadczył korespondentowi PAP'u: „Wywiad ten jest jeszcze jedną z licznych oznak coraz bardziej pojednawczego nastroju w stosunkach między wielkimi mocarstwami”.

Jeden z członków delegacji brytyjskiej prokurator generalny Wielkiej Brytanii w procesie uorymberskim oświadczył: „Wy-

narodowej reakcji, krępującej się za plecami Churchillów i wszystkich podlegających wojennych, tych rynch, jak słusznie oświadczył Stalin „trzeba w interesie pokoju” — „demaskować i pokroić”. Ci właśnie podlegające wojenni puśczały w świat kłamstwa o przesławianach biednych Niemców przez Polaków, o rzekomych 200 dywizjach radzieckich poza granicami Związku Radzieckiego. Oni to usiłują wytworzyć stan „wojny nerwów”, oni robią wszystko, by podważyć wiarę w pokojową współpracę.

Oświadczenia generalissimusa Stalina wiarę tę krzepia i wzmacnia. Stanowią wielki wkład do dzieła odbudowy zaufania między narodami, który jest podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Rafał Praga.

powieści Stalina są nad wyraz interesujące. Będą musiały być dokładnie rozważone, szczególnie w związku z konferencją 4 ministrów spraw zagranicznych”.

Równocześnie oświadczył on, że niesłuszny jest zdaniem jego pogląd, jakoby w Wielkiej Brytanii pragnął ktokolwiek nowej wojny, albo planował ją.

Stefan Mazya.

## Święto Umarłych

Chciałbym być takim wielkim cmentarzem i pośród grobów leć, by płonąć razem z nimi tysiącami świec.

Chciałbym być taką wielką żałobą — aby chrzączem śnieżne kłacie, rozmasując sobą wiekiście... by kwiaty i ziemię rozlać ze sobą.

Chciałbym być takim samotnym grabarzem, chciałbym zostać nim już i na cmentarzu pośród brzoź jak upiorna zjawisko... i topała to ręku kopac sobie śniegu — bez jęku.

Noe.

Gwałczy na niebie się jarza, kęsię swą błąd tuarzą patrzy przez płotu szlachety i srebrem drzemie na cmentarzu.

Noe.

U smutnych mogił smutne drzewa, smutne się warty w złotej czarnej, wiatr jeno między nimi śpiewa symfonię cmentarna.

Noe.

Księżyc cicho płynie po nieba pulapie, blednia się zbliża do mogiły świeżej, po drewnianej kłodzie Cisza.

Noe.

Któs żywy po łzach, po kwiatkach pelza w cmentarnych chwastach smutne witka serce.

Wraz z blaskiem księżyc i noc żałoba.

widzi się wśród grobów, po zarosniętych ulicach do trumien się zbliża, wychudłymi palcami maco ramię krzyża.

## Grobom i prochom...

Na wilgotne groby cmentarzy padają złote liście.

Druga — wolna jesień, i drugie, wolne święto grobów, które zaległy kraj bezmierne smutku — pięciu niewolnych lat.

Niechaj pamięć nasza obejmie tych wszystkich, co odeszli w spokoju. Niechaj obejmie i tych, co polegli — w walce, w walce oręża i w walce oporu — bez broni.

W kraju, gdzie śmierć powalała w przypadku, w kraju, gdzie często nie groby, a dymy mówily, że odchodzą ludzie, w kraju gdzie nie było pożrębów, a tylko... skredłano z liści... w tym kraju święto umarłych to dzień, który dla wszystkich staje się tragicznym symbolem historii i terroru.

I nie jedyną myślą jest dziś: matka, płaczem: ojciec. Dzisiaj święto umarłych to myśl: nieznanu bohaterowie obywateli, tragicznie padli w gęstwinie lasu, spaleni w Gheto, rozstrzelani z Pawlaka, w sące śmierci bez mogił, bez nazwiska, bez trocki naręca kwiatów. Tysiące, miliony tych, co protest

Polski wobec śiewoli — przypalili śmiercią.

Niechaj dzięki będą tym wszystkim, kim mogiłem przydrożnym, gdzie miast nazwiska czytamy: „żołnierz” — to żołnierz ów, co w roku krwawe go września stanął z szabłą w rękę, by bronić kraju przed żelazną masą obcych, których od lat uczono być naszymi wrogami.

Niechaj spoczywają w spokoju grochy Polaków, co się zdążyli wrócić do kraju, sławiąc imię Jego pod Monte Cassino, pod Arnhem, w paskach Tobruku pod krwawym Lenino, nad bronionymi przed Luft waffe brzegami Tamizy i wszędzie tam, gdzie polała się polska krew za wolność dalekiej Ojczyzny.

Niechaj dzięki będą bojownikom, co mimo bestialstwa gestapo, milczaniem swym okupił życie towarzyszy podziemia.

Niechaj dzieci poległych na szanach Warszawy wybaczą tym, co w bezmiarze szaleństwa i niewiedzy powiedli je w bezmyślną, straszliwą walkę.

Śmierć to moment, gdy gina różnica wyznad i narodowości, śmierć to

## Sprawa Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa

**NOWY JORK.** — Równocześnie z obradami zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych odbyło się wieczór posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym delegat Polski dr Oskar Lange złożył wniosek, aby sprawa Hiszpanii rozstrzygnięta została przez Radę Bezpieczeństwa. Wniosek dr Lange poparł minister Molotow.

## Debaty o ograniczeniu zbrojeń

**NOWY JORK (PAP).** — Po przedłużeniu mowy ministra Molotowa na francuski, co trwało 55 minut, zażądał on natychmiastowego rozpoczęcia debaty o ograniczeniu uzbrojenia, jednakże ponieważ wielu delegatów opuściło salę po wysłuchaniu angielskiego tłumaczenia przemówienia, Noel Baker zwrócił się do niego z prośbą, aby odłożył debatę do czasu kiedy komisja ogólna opracuje to zagadnienie. Minister Molotow wyraził na to zgodę.

**NOWY JORK (obsł. własna).** — Wczorajsze obrady zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych stały pod znakiem przemówienia ministra Molotowa.

Amerkański senator Anastis poparł wniosek Molotowa o ograniczenie zbrojeń, pod warunkiem jednak, że zostanie stworzona międzynarodowa kontrola zbrojeń. Senator Astin wyraził też pogląd, że zasada weta jest słuszną i nie może ulec zmianie.

Przemawiali jeszcze delegaci Australii, Grecji, Ekwadora i Kolumbii.

Delegat Grecji poparł propozycję Molotowa w sprawie ograniczenia zbrojeń, proponując: 1) międzynarodową ich kontrolę, 2) zastosowanie sankcji karnych przeciwko państwom, które by wylamały się z przyjętych w tej sprawie zobowiązań.

chwila z którą służący różnym bogom i różnym mocarzom — stają się równi, a o wartości ich stanowi jedynie to co pozostało po nich sa ziemi.

Niechaj w spokoju zostaną wszyscy umarli światła.

Chyły głowy przed cieniami tych wszystkich, którzy ocenili wolność wyżej niż kraj własny.

Odeszli. Pamięć po nich nie zgini, bo zginąć nie może w kraju, którego wolność okupiona została 7 milionami ofiar.

Słowo — śmierć brzmi jak koniec, jak kres wszystkiego. Często jednak śmierć ta jest właśnie narodzinami, narodzinami tragedii i bólu.

W dniu święta grobów, w dniu gdy śmierć bliższych boli może więcej przed natok wspomnień, niechaj pokój dany będzie tym wszystkim, którzy w tragedii swej samotności przeżywają raz jeszcze czyste odcienie.

Chyły głowy białe chrzątanty nad szarymi grobami amirantów.

I biją szare godziny nad smutkiem osamotnionych.

H. S.



# Jak podniesiemy hodowlę w kraju?

# Truman o energii atomowej

Narodowy plan gospodarczy ma objąć całość naszego życia gospodarczego, a więc obejmować będzie musiał również produkcję rolniczą.

### Plan w rolnictwie

Zrozumiałe jednak, że plan w odniesieniu do rolnictwa musi się różnić zasadniczo od przemysłowego czy np. planów w dziedzinie komunikacji. Wielomilionowy rzesz gospodarstw chłopskich nie da się kierować w ich działalności produkcyjnej i w ich działalności w zakresie zbytu nakazem, czy też prostą dyspozycją jak to ma miejsce w znacjonalizowanym przemyśle.

Planowanie w rolnictwie z konieczności zatem będzie musiało posługiwać się dla osiągnięcia swych celów nie prostym nakazem, a zespołem odpowiednio przemyślanych pociągów natury ekonomicznej, administracyjnej, a nawet propagandowej.

Ten rodzaj postępowania jest słuszny również w stosunku do hodowli.

### Czynnik odhodowy hodowli

Przybliżeniu się jak wygląda w przybliżeniu cyfry charakteryzujące to stronę produkcji rolniczej i jakimi środkami zamierzamy zadania planowe osiągnąć.

Właściwości wyjątkowe są specyficznych cech biologicznych różnych rodzajów zwierząt domowych narzucają różne tempo zwiększenia naszego pogłowia końskiego, bydłowego, świńskiego i t. d. Nie bez znaczenia jest również poziom od którego rozpoczynamy, czyli stan pogłowia jaki zastaliśmy na ziemiach polskich po zakończeniu działań wojennych.

Poziom wyjściowy i przynależna zdolność rozrodcza różnych rodzajów zwierząt — to tylko jedna strona zagadnienia. Grają tu rolę i warunki ekonomiczne jak opłacalność hodowli, stosunek wzajemny cen różnych wytworów rolniczych, ilości i ceny pasz, wreszcie możliwości importowe. Wszystko to może przyspieszyć wzrost pogłowia lub opóźnić go.

Różnorodność czynników, które tylko pozbliżenie wyliczyliśmy dostatecznie wyraźnie wskazuje jak skomplikowany jest to problem i jak niewielkie omyłki mogą wpłynąć na ostateczne sformułowanie planu.

Tym bardziej potrzebna jest ostrożność w określaniu tryzycychoch się tego zagadnienia.

### Mniej koni

Plan odbudowy przewiduje, że w 1949 r. będziemy posiadali bli-

ko 75 proc. tej ilości koni, która była w Polsce w 1938 r. w granicach obecnych (t. zn. łącznie z Ziemią Odzyskaną) lecz bez ziem na wschodzie). Cyfra ta wbrzydła skromnie, lecz trzeba sobie uświadomić, że w 1945 r. na ziemiach polskich było prawdopodobnie tylko 45 proc. koni w stosunku do ilości w r. 1938 w granicach obecnych Polski, a tylko 36 proc. tej ilości koni, które posiadaliśmy w 1938 r. w starych granicach.

Osiągnięcie 2.800.000 koni w ostatnim roku planu będzie możliwe jedynie przy imporcie koni w ramach naszych traktatów handlowych (po zakończeniu dostaw DLTWRA), co zresztą ostateczny tekst planu z pewnością będzie przewidywał.

Mimo nieosiągnięcia przedwojennej ilości koni, racjonalne jej wykorzystanie i pomoc parku łańcuchowego winna sprawić, że starczy nam siły pociągowej, aby w 1949 r. zorażać resztę odlogów na ziemiach polskich.

### Mniej bydła

Nie osiągniemy jeszcze również w ostatnim roku planu takiego pogłowia bydła, jakie istniało w roku 1938. Jeśli wtedy w Polsce w granicach przedwojennych było około 10.500.000 sztuk bydła, to w r. 1949 będziemy go posiadali 3.800.000 szt. Wynosi to około 35

proc. Oczywiście, że przez to i mleka będziemy mieli mniej. Przypuszczalnie w r. 1949 osiągniemy około 70 proc. produkcji przedwojennej mleka.

### Więcej nierogacizny

Trzoda chlewna dzięki szybkoemu rozmnażaniu się osiągnie o wiele wyższy poziom pogłowia. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1949 mamy ambitny zamiar posiadania przeszło 10 milionów szt. świń, t. zn. znacznie więcej, niż przed wojną.

W ten sposób przez zwiększoną produkcję wieprzowiny i tłuszczykowi świnię, przagniemy z nadwyżką pokryć niedobory żywnościowe, wynikające z niedostatecznej ilości krów i co za tym idzie mięsa wołowego, mleka i masła.

Proste przeliczenie wskazuje, że chociaż w roku 1949 przypadałoby na głowę ludności tylko 45 proc. mięsa wołowego (w stosunku do 1939 r.) to jednak mięsa wołowego i wieprzowego łącznie przypadałoby przeszło półtora razy więcej niż przed wojną.

### Więcej drobiu i jaj

Również drobiu i jaj produkować będziemy na głowę ludności blisko dwukrotnie więcej, niż przed wojną.

Jeśli pamiętamy o przewidzianym planie rozwoju rybołówstwa morskiego i słodkowodnego, które łącznie wzniosło przeszło 4-10

krotnie w stosunku do roku 1938 to dojdziemy do wniosku, że w su mie ludność Polski będzie konsumowała białka zwierzęcego, tego najcenniejszego składnika w potrawach znacznie więcej, niż przed wojną.

Jedyną cyfrą, która musi budzić naszą zywą troskę ze względu na potrzeby odżywiania dzieci, to niedostateczna produkcja mleka.

### Będziemy jedli więcej mięsa, niż przed wojną

Jeśli zainteresować się pokryciem naszych potrzeb konsumpcyjnych własną produkcją w latach objętych planem i przyjąć za poziom porównawczy spożycie w r. 1938 to okaże się, że chociaż w mięsie wołowym „nie doznajemy” spożycia nawet w r. 1949, to jednak mięsa w ogóle t. zn. wołowego i wieprzowego razem spożywać będziemy mogli już w r. 1948 więcej niż przed wojną. Spożycie drobiu i jaj będzie mogło wyrosnąć się z przedwojennym, już w przyszłym 1947 r.

### Bez pracy nie ma kołchozy

Jak więc widzimy na odcinku produkcji rolniczej i związanej z hodowlą plan zasadniczo przewiduje zadowalający rozwój, a co najważniejsze realny i możliwy do osiągnięcia w naszych warunkach i przy pomocy tych środków, którymi prawdopodobnie będziemy dysponowali.

Nie znaczy to bynajmniej, aby wyniki te można było osiągnąć bez trudu i wycieńzonych starań.

I tutaj trzeba z naciskiem podkreślić, że dotychczasowy stan organizacji i sprawności organów tych, które powołane są do czuwania nad stanem naszej hodowli, jest jeszcze niezadawalający, ty się to zarówno obsługi weterynaryjnej, opieki fachowej i pracy instruktorskiej jak i kształtowania spraw związanych ze zmianą pracy podnoszenia produktywności naszego inwentarza. Ministerstwo Rolnictwa musi poważnie ulepszyć praktykę swej pracy codziennej, aby ciężka odpowiedzialność za niewykorzystane możliwości nie spada na jego kierowników.

### Literaci francuscy przybędą do Polski

(AZ) — W niedługim czasie przybędą do Polski literaci, dzień nikarze francuscy, ze znanym pisarzem Bondą i Eluardem na czele. Wycieczka ta, jest wyrazem największego zainteresowania, jakim darzy Polskę opinia francuska.

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Truman powierzył całkowitą kontrolę nad wszystkimi zasobami energii atomowej komisji złożonej z 5 osób cywilnych, na czele której stanął wybitny uczyony amerykański Lilienthal. Prezydent złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Przyznajemy, że nie można osiągnąć całkowitego dobrodziejstwa energii atomowej bez ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej. Dlatego też musimy pamiętać, że największym posunięciem w realizacji działania energii atomowej dla nas i dla całego świata jest bezpośrednie zakończenie rokowani, jakie obecnie mają miejsce w komisji ONZ do spraw energii atomowej. Chociaż droga nie wydaje się zupełnie wyraźna musimy kierować nasze wysiłki do końca aby żaden z narodów nie cierpiał wskutek zastosowania energii atomowej w czasie wojny i by wielkie osiągnięcia naukowe przyczyniły się do polepszenia warunków życia dla całej ludzkości. Prezydent Truman zakomunikował, że energia atomowa będzie znajdowała się pod nadzorem i bezpośrednią kontrolą komisji, lecz ministerstwo wojny będzie sprawowało ogólny zarząd do czasu ukończenia planu przekazywania tej sprawy władzom cywilnym.

### Wielka kradzież dzieł sztuki w Czechosłowacji

Praga (PAP). — W miejscowości Uście nad Łabą czechosłowackie urzędy bezpieczeństwa wykryły miliardową kradzież cennych dzieł sztuki, m. in. obrazów Rubensa, Rembrandta i zbiorów numizmatycznych oraz innych wartościowych przedmiotów. Kradzieży tej dopuścili się funkcjonariusze miejscowych urzędów. Cenne zbiory sztuki, m. in. kolekcja bożków buddyjskich pochodząca z willi milionera Schichta zostały już częściowo odnalezione.

### Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — Chargé d'affaires Węgier Paul Forstner złożył kierownikowi MSZ Ministerstwa Polnomoconno Józefowi Olszewskiemu list, wprowadzający. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish Bentinck a nowego attaché do spraw pracy przy ambasadzie a jednocześnie pierwszego sekretarza Kirby. Kierownik MSZ Minister Polnomoconno — Józef Olszewski przyjął w tych dniach ambasadora Wielkiej Brytanii, Wiktora Cavendish Bentincka.

# Szczegóły układu handlowego z Włochami

## Przyznanie Polsce kredytu towarowego w wysokości 40 milionów dolarów

WARSZAWA (PAP). W związku z podpisaniem ostatnio w Rzymie układu handlowego między Polską a Włochami, podkreślić należy, że układ ten imieniem Rządu Włoskiego podpisał Premier Włoch De Gasperi dając tym samym wyraz wadze, jaką republika ka włoska przywiązuje do zawarcia pierwszego po wojnie światowej większego układu handlowego. Także dla Polski układ ten ma poważne znaczenie jako dalszy krok w kierunku rozwinięcia systemu układów handlowych.

Podobnie, jak szereg innych naszych umów handlowych układ ten, po stronie polskiej opiera się w pierwszym rzędzie na ekspozycji węgla, przy czym podkreślić należy, iż Włochy mogą być trwałym odbiorcą węgla polskiego. Ponadto Polska dostarczać ma Włochom szereg wyrobów

chemicznych, sadzaniaków, a także w późniejszym terminie pewnej ilości jaj. Ze swej strony Włochy zobowiązują się do dostarczenia nam maszyn różnego rodzaju, sprzętu elektrotechnicznego, rudy cynkowej, celulozid, barwników itp.; otrzymamy również zua cenniejszą ilość cytryn.

Dla umożliwienia Polsce dokonania zamówień poważniejszych, Włochy udzielają Polsce kredytu 4-letniego do wysokości 40 milionów dolarów, co umożliwi dokonanie poważnych zamówień maszyn, których wykonanie musi trwać pewien czas. Kredyt ten będzie następnie stopniowo spłacany dostawami węgla polskiego. W ten sposób rozszerzone zostały sposoby międzynarodowe stosunki handlowe i powiększone nasze możliwości zakupów, względnie dostaw z zagranicą.

# Przegląd prasy niemieckiej

„Neues Deutschland” nr 135. Ciągłe są jeszcze ludzie, którzy wykorzystują wszystkie środki, aby ludzi umęczonych codziennymi troskami i wprawiać w niekończącą, a nawet w panikę. Ludzie ci boją się normalnie zdrowych stosunków, jak zarazy, ich żywiołem jest panika. Bo „tęko ludność pedzona sensacją” pozwala się ogłupiać i odciągać od pracy przy odbudowie nowych demokratycznych Niemiec.

Na czarnym rynku sensacji by wiadomości o „wyzwolenych dzieciach”, o „nowej wojnie”, a teraz spekulacji giełdowej spodziewają się łatwych zysków z reformy waluty. Cóż, łatwiejsze niż zaskoczyć ludność sensacją, że reforma waluty już jest bardzo bliska i tym samym zapowiedzieć, że mali ludzie tracą przy tym swoje pieniądze.

Stojmy na stanowisku, że przy takiej reformie, która zresztą została przez prowadzona w wielu innych krajach, uczucie zarobiona własność robotnika, ziemiścinika, rolnika i innych pracujących musi być strzeżona. W strefie sowieckiej udało się bez reformy waluty uruchomić życie gospodarcze. Wprawdzie zrobiono dopiero wiele obiecujących poczetek. Jednak udało się przez uczciwą, pracę wydobycić się z najgorszego. Teraz jest rzeczą konieczną, abyśmy, mieny czarnego rynku i paniki z politycznych wypadków do

„Nuernberger Nachrichten” nr 227. Hitlerowcy w strefie amerykańskiej mimo tożące się na „ich terenie” procesu norymberskiego, nie bardzo spokojnie. Dowodzi tego, są. ty na nich, jaka ukazała się w dzienniku „Nuernberger Nachrichten”. Oto „rady dla Hitlerowców”:

„Zasadniczo wystarczą dwa słowa: bądź bezczelny! Bezcelność zwycięstwa. Złaściana jeśli idzie w parze z głupotą. Nie zapominaj ani na chwilę, że demokracja jest po to, aby być bez przeszkód i bez niebezpieczeństwa mógł wypowiedział swoje zdanie. Spychaj wszystko, co ci się nie podobają, na demokrację. W ogóle czyni wszystko, aby ją współczesnym obrzydliwy. Jeśli czasem spotkasz kogoś fałszywego, który cię nazwie hitlerowcem, to powiadać jak ten pan wczoraj w tramwaju: „Tak, należysz do partii; ci, którzy w niej nie byli, nie byli godnymi, aby ich tam przyjąć”. A potem zniknij i uskokz gdzieś w krzaki. Jeśli cię zapytają, dlaczego nie przyłożyłeś ręki do odbudowy swej okupowanej ojczyzny, odpowiedź, jak ten pan przedwczoraj: „Byłbym chyba głupim. To by się ludziom podobalo: porządni kopia, a galgany siedzą w urzędach”.

„Nie miej też nigdy najmniejszego poczucia winy. To przecież zawsze chciałeś totalnej wojny. To, że inni nie prowadzili jej totalnie, nie jest twoją winą. Nie pozwól się jednak przyznać. I dzisiaj jeszcze można z legitymacją partyjną w ręku swobodnie przejść przez cały kraj. „Pozaj tym bierz, co ci daje. Jeśli chcą co zabrać, wrzeszcz! Obawiać się nie ma czego, bo ci durni antyfaszyści prawie zawsze mają brzoła humanitarne!”

„Der Kurier” nr 188. Pod tym niezwykłym tytułem rozpatruje „Der Kurier”, pismo wychodzące we francuskim sektorze Berlina, sprawę tych „Aryjczyków”, którzy nie mogą dostarczyć dowodów na aryjskie swoje pochodzenie legitymowały, k. Hitlerowcom dwoma świadkami, którzy aryjskość ich zaświadczyli przy sięgą. Dzisiaj ci Aryjczycy wola wrócić do swego dawnego wyznania i ras uważają to nie tylko za właściwe, ale i za wygodniejsze. Powstaje więc problem, jak postąpić ze świadkami, którzy za czasów hitlerowskich przysięgali na aryjskość, a dzisiaj gotowi są złożyć przysięgę, że wtedy przysięgali w interesie ludzkości, w obronie życia i pod przysięgą, że wobec tego ich przysięga moralnie nie obowiązywała.

„Sad, który przedstawia taki wykład — pisze „Der Kurier” — musi inaczej myśleć Musi dawnych świadków, którzy teraz przysięgają się do fałszywych zeznań, z a m k n a e do więzienia. Czy wielu z dawnych świadków zechce wejść na tę drogę? Raczej należy przyjąć, że praw da nie zdoła wrześć się w papierze personalnie „Aryjczyków szlachnych”.

„Państwu jednak musi obywateli, aby dokumenty, jeżeli dawne władze hitlerowskie na nie lepszego nie zasługiwali, niż na oszukiwanie, to nie może się to dzieć w stosunku do władz dzisiejszych. Nieporządek, którego się wtedy dopuszczono, musi być dzisiaj naprawiony, nawet gdyby w tym celu trzeba było pozostawić krzywozręczność bezkarną.”

„Neues Deutschland” nr 130. W dzienniku Partii Jedności Socjalistycznej napisał Otto Grotewohl swoje reminiscencje z wyroku norymberskiego Grotewohl uznaje sprawiłowicę wyroku norymberskiego i dodaje, że wyrok narodu niemieckiego, nazywa wszystkich oskarżonych winnymi w równym stopniu. W dalszym ciągu jed nak pisze:

„Niemcy muszą raz na zawsze i jak najgłówniej pociągnąć kreskę między sobą i przeszłością. Do tego należy też dokładne i jak najstraszniejsze ukaranie wszystkich przestępców wojennych i odpowiedzialnych aktów hitlerowskich, którzy dotychczas żyją jeszcze w Niemczech przy wyroku norymberskim, albo ukryli się w Niemczech. Niemcy dają nam Niemcom możliwość odciążenia tryków od owiec, t. zn. możliwość włączenia małych, nomicznych członków partii, do normalnego życia. Nie można przesładować takiego kierownika komórki partyjnej, jeśli się uwatnia Fritzsche. Se może w Niemczech wewnętrzne oczyszczenie być tak przeprowadzone, że małych się powiesi, a dużych się zwolni.”

„Jeden skutek procesu rozstrzału przez sąd niemiecki przyjęty a zadowoleniem i doda on nam odwagi jest to uznanie sądu i świata, że Niemcy jako społeczeństwo i naród nie są winni zbrodni Hitlera i jego swity. Dlatego mamy nadzieję, że świat z tym samym poczuciem sprawiedliwości i z tą samą wielkośmiesznością przy stąpi do ukształtowania pokoju dla Niemiec. Bo naród niemiecki na pewno nie jest tak winien tych dwunastu lat barbarzyństwa hitlerowskiego, jak uwołnieni: Schacht, Papen i Fritzsche.”

„Berliner Zeitung” nr 231. „W południowym Szlezku wszystkie dobrych Niemców spotkała niemiła niespodzianka. Tendencja w całej strefie brytyjskiej, aby głosować na kandydatów bezpartyjnych, w wielu gminach szlezkijskich stała się przyczyną tego niezszczęścia, że do stercu, doszła mniejszość duńska.”

W mieście Szlezku up na 30 radnych 24 jest „Nowoduczykami”. Dopiero na kilka dni przed wyborami dowiedzieliśmy się, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy niezależni kandydaci są członkami duńskiej mniejszości. Wyniki wyborów są przeważnie takie, jak w mieście Szlezku. Jakże będą z tego skutki na przyszłość, trudno dzisiaj przewidzieć. W każdym razie „Nowoduczykcy” uważają, że ich włączenie do Dania, a więc uwolnienie od wszystkich trosk i świadczeń reparyacyjnych i wszystkich innych kłopotów powojennych, jest kwestią niedalekiego czasu. Uważają oni wyniki wyborów po prostu za generalną próbę plebiscytu i już mówią „e swoim tryumfem”.

# Repatriację Niemców rozpoczął.. Hitler

W Alianckiej Radzie Kontroli w Berlinie rozpatruje się obecnie problem repatriacji Niemców, mieszkających poza granicami dawnej Rzeczy. Chodzi o prawie cały milion Niemców, rozproszonych po całym świecie. Rada kontrolna, która rozstrzyga kwestię umieszczenia repatriantów w poszczególnych strefach przyzwała za sadę, że powrócić mogą tylko ci, przedstawiciele mniejszości niemieckiej, którzy wskażą istniejące do dziś dawne miejsce zamieszkania w Rzeczy. I tutaj wyłania się problem, któremu Rada zdaje się sprostać nie może. Cała trudność zaś tkwi w najprostszymi stwierdzeniach:

Wojna lat 1939—1945 była wojną światową i wymagała mobilizacji sił całego globu, by niebezpieczeństwu grożącemu zagładą całej cywilizacji zapobiec. Narodziły się w tym niebezpieczeństwie nawet z daleka zetknięcia z prostą konsekwencją domagającą się udziału w moralnych wynikach pokonania narodu, który zagroził bezpieczeństwu światowemu. W związku z tym wyłonił się problem repatriacji Niemców, wykraczający daleko poza teren europejski. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej stali się bowiem elementem nieodłącznym nawet w Siamie, w Australii, na Jawie i w Indiach. Sprawa powrotu Niemców z krajów, gdzie się ich kiedyś z zaufaniem przyjęto, do swojej ojczyzny, ma więc swoje oblicze światowe. Jest to z drugiej strony sprawa odwrotna, nie tylko z europejskich szlaków penetracji niemieckiej. Dla nas ma to szczególne znaczenie.

W pamięci społeczeństwa polskiego utrwalił się bolesny fakt wyrzucania Polaków z ich wsi i wsiadania na nich już wówczas „repatriowanych” wołyńców, bałtów, sudetów, deutchów. Jesu wysiedlonych wówczas Polaków nie chcemy mierzyć w tej chwili lością ludzi zamierzających w wałach hucylek, wyrzuceni z łutocznicy na pola. Bowiem poza boleśnie odczuta świadomość, sponiewierania praw ludzkich utrwalilo się wówczas w opinii polskiej instynktowne przekonanie, że los musi się teraz nieuchronnie odwrócić. Nawet nie politykujący chłop polski rozumiał bardzo dobrze to, że nie tyle krew wsiadnięta w ziemię, ile ziemia sama, musi przedrzeć się później przebież powróć w ręce prawych posiadaczy.

Tego wyczucia nie miał i nie ma do dziś naród niemiecki. Na tym także polegał kolosalny błąd reżimu i samego fuhrera, który pierwszy zaczął przeprowadzać repatriację obywateli do ojczyzny, która nie była ich ojczyzną. To, co się dzieje w tej chwili, to są tylko nieuchronne koleje przeznaczenia.

## Konferencja prasowa w Ministerstwie Skarbu

WARSZAWA (AZ). — W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której Minister Dąbrowski oświadczył m. in. co następuje: 1) W związku z realną możliwością otrzymania od Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozbudowy pożyczki, delegacja polska zgłosiła do Banku wniosek w imieniu Rządu Polskiego o udzielenie Polsce kredytu w wysokości 60 milionów dolarów na realizację inwestycji zaplanowanych w naszym 3 letnim narodowym planie gospodarczym. 2) Rząd Kanady oddał się do naszych postulatów natychmiastowego zwolnienia naszego złota pozytywne i wracając do kraju przywieźliśmy ze sobą pisemne zawiadomienie Banku Narodowego, że złoto nasze w ilości 70 milionów złotych w złocie w każdej chwili jest do naszej dyspozycji. 3) Po powrocie z zagranicy zastaliśmy w dalszym ciągu budżet zrównany, a zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Biletowym nie tylko nie wzrosło, lecz zmniejszyło na przestrzeni ostatnich 3 miesięcy zaledwie o 1 milion złotych.

W Niemcy sami nadali obecny bieg sprawom, własnymi rękami uruchomili pociągi, wiozące repatriantów do miejsca ich przeznaczenia, którym są ostatecznie dziś okrojone Niemcy. My zaś wiemy, że tym miejscem dla nas są ziemie nad Nisą i Odrą. Wiemy też, że nasz powrót na te ziemie poprzedzony był ucieczką Niemców stamtąd.

Komunikaty niemieckich sił zbrojnych jeszcze wówczas nazywały każdy odwrót sił z frontu... „zajęciem dogodniejszych stanowisk”. Dzisiejszych stref okupacyjnych nie można wprawdzie nazywać mianem „dogodnych stanowisk”. Prasa niemiecka stwierdza bowiem, że strefa brytyjska nie jest zdolna przyjąć więcej re-

patriantów niemieckich, a chłonność strefy amerykańskiej jest na ukończeniu, pojemność zaś strefy sowieckiej nie została jeszcze podana. Gdzie pomieścić wobec tego miliony Niemców rozproszonych po świecie, w pierwszym rzędzie tych, którzy w najbliższym czasie mają powrócić z Danii?

W danym wypadku chodzi o los 166.000 uciekinierów. Są to Niemcy, którzy pochodzą z oddanych Polsce terenów na wschód od Odry i Nisy. Sugestia prasy niemieckiej idzie w tym kierunku, by — wobec zmniejszającej się z dnia na dzień chłonności czterech stref — uciekinierów odesłać z powrotem do swoich miejsc zamieszkania, na utracone wschodnie tereny byłej Rzeczy. Jest to zgodne z

intencją Alianckiej Rady Kontroli, która wszak ustanowiła zasadę, że repatriantami mogą być tylko ci Niemcy, którzy wskażą do dziś istniejące miejsce ich zamieszkania przed wojną. Inaczej uciekinierzy zmuszeni będą pozostać w Danii, dokąd się uchronili przecież, gdy istniała jeszcze wola Rzeczy. Niemcy z Polski woleli bowiem wówczas osiaść w Danii, byle tam, gdzie ich nie potrzeba, zaimała się tym razem naprawdę repatriacją. Obecnie więc 166.000 uciekinierów z Odry siedzi w duńskich obozach internowanych i nie ma gdzie powrócić, bo na Ziemiach Odzyskanych nie ma miejsca, nawet, jak w Danii — na niemiecki las.

A. W. W.

## Coraz to nowe maszyny wracają do Polski

WARSZAWA (PAP). — Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, kontynuując swe prace poszukiwawcze i rewindykacyjne, odnalazło w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii w imię Steyer 1400 maszyn w doskonałym stanie — własność Fabryki Broni w Radomiu. Maszyny te załadowane na ok. 400 wagonów stanowią zaledwie część znajdujących się na terenie Austrii.

Dalsze poszukiwania i identyfikacja ich trwa. Również w Austrii ładuje się obecnie ok. 100 wagonów maszyn, fabryki Mościce oraz dużą ilość klepek do wyrobów beczek, wywiezionych z browaru okocimskiego.

W ostatnich dniach nadeszły dalsze dwa pociągi maszyn z Austrii. Ładunek ich stanowią urządzenia wywiezione ze Szlösserskiej Manufaktury w Ozorkowie, Fabryki Broni w Radomiu, fabryki Szpotaniskiego, fabryki Haberle i S-ka, fabryki „Elektro”, fabryki „Perun” w Dąbrowce i I-ny Baciuli.

W radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, w Wolkensdorfie, koło Poczdamu odnaleziono i zabezpieczono kilkadziesiąt skrzyń aktów Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadeszło 31 wagonów, m. in. 3 z maszynami dla Zjednocze-

nia Przemysłu Obrabiarkowego w Ożarowie, 5 dla firmy Allart Rousseau, 10 dla Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego — przy czym te ostatnie zawierają inwentarz żywy, pomoce naukowe i książki. Również w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 120 ton fuszerów technicznych, które przygotowuje się obecnie do transportu. W najbliższych dniach z teże strefy spodziewane jest nadejście wielkiego transformatora o mocy 125 tys. KWH dla Zjednoczenia Energetycznego okręgu radomsko-kieleckiego.

W trakcie poszukiwań natrafiono na ok. 2 tys. tomów książek polskich nieznanym właścicielom. Książki te skierowane zostaną do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Ciekawego odkrycia dokonała grupa rewindykacyjna w Niemczech — odnalazła mianowicie w trakcie poszukiwań pięćdziesiąt losów miedzianych z okresu Królestwa Warszawskiego. Muzealny ten zabitek został zabezpieczony i wkrótce przybędzie do kraju.

## Faszyści panoszą się w Anglii

Nowa organizacja Mosley'a wydaje własne czasopismo

(RAP) Władze angielskie wykazują szczególną pobłażliwość dla swego rodzimego faszystów. Niedawno jedną z organizacji faszystowskich, t. zw. „grupa dyskusyjna”, „Myśl współczesna” rozpoczęła wydawanie tygodnika o takiej samej nazwie. Współpracownikami tygodnika są dziennikarze, którzy przed wojną drukowali artykuły w faszystowskich publikacjach i znani też są ze swych antydemokratycznych i antyrządzieckich nastrojów.

Jeden z pierwszych numerów zawiera artykuł b. kierownika wydziału politycznego zabronionej obecnie, Brytyjskiej Unii Faszystów Ravena Thomasona.

Artykuł tego p. t. „Dlaczego Wielka Brytania wystąpiła do wojny?” za wiera zdania wyjęte żywcem z arsenału Goebbelsa. Artykuł ten świadczy, że wypadki ostatnich 7 lat nie zmieniły w „światopoglądzie” faszystów angielskich.

Fuehrer faszystów angielskich wyraził niedawno nadzieję, że poza tym „budującym” tygodnikiem, wydawcą będzie niebawem miesięcznik, Mosley posiada — jak wiadomo — własną firmę wydawniczą. Miesięcznik ten sprzedawany będzie po przysięgłej cenie. Wdrożenie Mosley zabrał się po ważne do rozpowszechnienia i propagowania swych „idei”.

## Porozumienie między socjalistami a komunistami we Włoszech

RZYM (PAP). Biura prasowe włoskiej partii komunistycznej, oraz socjalistycznej ogłosiły tekst układu o „jednolitej akcji”. Celem tego układu jest: 1) całkowite zlikwidowanie wszystkich pozostałości faszystowskich i niedopuszczenie do odrodzenia się faszystów we Włoszech, 2) obrona i konsolidacja włoskiej republiki demokratycznej, 3) nacjonalizacja przemysłów monopolistycznych wielkich banków oraz zakładów użyteczności publicznej, 4) przeprowadzenie reformy rolnej, opartej na likwidacji wielkich latyfundiów oraz popieranie pozostałych gospodarstw, uprawianych bezpośrednio przez właścicieli, 5) obrona praw, polepszenie bytu robotników oraz pracujących inteligentów, 6) obrona interesów robotników, przez zabezpieczenie wszystkich prac, opieki społecznej, lekarskiej, zapewnienie robotnikom ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków oraz starości, 7) obrona zarobków robotniczych po przez ochronę waluty oraz odpowiedniego opodatkowanie klasy posiadającej, 8) prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która da państwu pokój oraz pozwoli odzyskać jak najprędzej całkowitą niezależność polityczną i gospodarczą; oparcie włoskiej polityki zagranicznej na ogólnoswiatowej organizacji bezpieczeństwa zbrojowego i solidarności międzynarodowej.

Dla osiągnięcia tych celów, obie partie gwarantują się, poprzez zawarty układ „jednolitej akcji” — uzyskać większość w demokratycznych wyborach i współpracować ze wszystkimi stronnictwami demokratycznymi.

## Zamknięcie Roku Kościuszkowskiego

KRAKÓW (PAP). — W drugim dniu uroczystości, związanych z zakończeniem Roku Kościuszkowskiego, odbyło się w Krakowie otwarcie IV-go mostu na Wisłę, odbudowanego obecnie po zniszczeniach wojennych. Most ten, uchwała Rady Narodowej miasta Krakowa, nazwano mostem im. Tadeusza Kościuszki.

Na uroczystości otwarcia mostu przybył Premier Rządu Jedności Narodowej, ob. Edward Osóbka — Morawski w towarzyszeniu małżonki, oraz przedstawiciele rządu, władz państwowych, miejskich i Wojska Polskiego. Ponadto obecni byli: wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz, prezydent miasta ob. Wolan, oraz gen. Prus. Włocławski. Obok mostu zgromadziły się tysięczne rzesze mieszkańców Krakowa.

Na wstępie przewodniczący komitetu odbudowy, wiceprezydent, inż. Tor, stwierdził wielkie zniszczenie przez okupanta mostów w

woj. krakowskim i podkreślił wysiłki, w rezultacie którego oddano do użytku IV most.

Po krótkim przemówieniu inż. Serafini, głos zabrał przedstawiciel robotników zatrudnionych przy odbudowie mostu — ob. Gwiżdż, spawacz z firmy Zieleński, obrazując wysiłek robotników, położony w odbudowie tego ważnego obiektu.

Po dokonaniu aktu poświęcenia mostu przez prezydenta miasta ob. Wolana, przemówił ob. dyr. Gajkiewicz, imieniem nieobecnych uroczystości ministra Komunikacji, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy mostu i wyrażając obecnym do dalszej, wyczerpanej pracy nad usunięciem zniszczeń wojennych.

Z kolei Premier Osóbka — Morawski dokonał w obecności władz państwowych uroczystej dekoracji złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi dwudziestu pracowników. Następnie

## Pogrzeb ś. p. Marii Przybytko-otockiej

(AZ) — Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w przyrodzonym kwiatami i rzęsicie oświetlonym Kościele św. Krzyża, nabożeństwo za zmarłą tragicznie podeszłą powstania ś. p. Marię Przybytko-Potocką, jedną z najwybitniejszych artystek scen polskich ostatniego okresu. Po nabożeństwie kondukt udał się pod Teatr Polski, gdzie u przemówień ob. dyrektora departamentu, imieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz ob. Ładosza, imieniem Rady Narodowej Wiceminister Kruczkowski, udekorował zmarłą Orderem Polonia Restituta i Klasy. Na ementarzu powązkowskim przed złożeniem zwłok w alei zasłużonych, wygłosił przemówienie poezjalnie przez ZASP-u (Zw. Art. Scen Polskich), Damięcki.

## Niedyskretnie dziennikarskie

Artykuły arcyzbrodniarzy hitlerowskich na łamach reakcyjnej prasy anglosaskiej

(RAP) — Jeden z angielskich królów prasowych lord Kemsley, właściciel najbardziej reakcyjnych dzienników w Wielkiej Brytanii, postanowił jak widać powrócić do niestawnej tradycji sprzed 1939 r.

W okresie tym — jak wiadomo — prasa Kemsley'a popularizowała na swych łamach „niemiecki punkt widzenia”, a mówiąc mniej gromotnie i bardziej zrozumiale — poglądy hitlerowskie. Niedawno „Daily Graphic” gazeta należąca do koncernu Kemsley'a zamieściła 3 artykuły Goeringa, Keitla i Roderera pt. „Dlaczego Niemcy przegrali wojnę”. Artykuły te zostały napisane w więzieniu norwiderskim, jak stwierdza gazeta „specjalnie” dla „Daily Graphic”. Ciekawe w jaki sposób piśmiennik Kemsley'a zdobyło te artykuły, skoro przez cały czas trwania procesu norwiderskiego oficjalnie nie dopuszczano przedstawicieli prasy do zbrodniarzy norwiderskich.

## Min. Rzymowski ostrzega przed niebezpieczeństwem odrodzenia się faszystów

NOWY JORK (AZ). — Sprawy weto frankistowskiej Hiszpanii były głównym tematem na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Delegat Białorusi zażądał ponownego zbadania sprawy Francji przez Radę Bezpieczeństwa i usunięcia w Hiszpanii reżimu faszystowskiego, celem umożliwienia narodowi hiszpańskiemu powrotu do rodziny Narodów Zjednoczonych. Delegat Polski Minister Rzymowski oświadczył: „Polska sprzeciwia się i sprzeciwiać się będzie wszelkim próbom zmierzającym do zmiany metody głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. ONZ zbudowana jest na zasadzie współpracy wielkich mocarstw i jest pierwszym i najważniejszym czynnikiem utrzymania pokoju. Polska popierać będzie

zasadę jedności wielkich mocarstw przeciwko przypadkowej większości. Przechodząc do spraw hiszpańskich Minister Rzymowski oświadczył: „Utrzymanie przy władzy Francji, kreatory Hitlera i Mussoliniego, który przesłuduje naród hiszpański i stanowi niebezpieczeństwo dla innych narodów, jest okropnym paradyksem. Niemą wzięli, że zlikwidowanie faszystów w Hiszpanii umożliwiłoby sprawę pokoju. Szef delegacji polskiej stwierdził, że Hiszpania nie jest ledylnym królestwem europejskim, gdzie żyła ideały hitlerowskie. Naród polski obserwuje poważne zwinności tendencje rewantu istniejące w Niemczech. Obawiamy się, że ideały, które zrodziły wojenną zakorzenili w umysłach narodu niemieckiego ożyły na nowo w kraju, który tak wcześniej stał się ośrodkiem faszystów.



# Pod znakiem jednolitego frontu Klasy Robotniczej

## Z obrad aktywu PPS i PPR

P. P. S. i P. P. R. w Kielcach święciły w dniu 24 października, wielki dzień. W przybranej w barwy narodowe sali Ligi Morskiej, obraduje aktywno wojewódzki dwu partii robotniczych radca nad dalszym umocnieniem demokracji w Polsce; i dalszą walką z siłami hamującymi postęp. Na froncie nie gmachu dwie ręce w braterskim uścisku: PPS. i PPR.

Klasa robotnicza dobrze sobie zdaje sprawę z tego, co stworzyło podwaliny nowej rzeczywistości polskiej, kto ponosił niemal cały ciężar odbudowy kraju w najgorszym momencie chaosu i bezpra-

wia, panującego w pewnym okresie po wyzwoleniu. Jasne jest, na kim ciąży obowiązek dalszego utrwalania demokracji i obrona praw ludu pracującego.

Konferencję w imieniu PPR. i PPS otwiera tow. Kozłowski, powołując na przewodniczącego tow. Kroguleca, przewodniczącego K. W. PPS., który następnie powołał do prezydium tow. Kozłowskiego, K. W. PPR. tow. Zientarskiego i go sekretarza K. W. PPR. w Częstochowie tow. Piekuta i go sekretarza K. P. PPR. Opatów, Grzegorzewskiego i Gronkiewicza.

do było złego i stanął wraz z nami do odbudowy. Pan Mikołajczyk nie zerwał z polityką, reprezentowaną przez elementy reakcyjne.

Czy przez cały okres działalności PPS. w kraju — możemy zanotować jakakolwiek konstruktywne myślenie lub pracę?

Nie ma innego podejścia do zagadnień doby obecnej. Plan nasz jest zupełnie przeciwny obecnemu kapitalowi.

Następnie mówca przystępuje do omówienia zagadnień, związanych z wyborami. Wkraczamy w okres wyborów, wybory mają rozstrzygnąć, czy dalej będziemy krozyć po drodze demokracji, czy też pozwolimy, by jej zdobycze były zniweczone. Aby nie dopuścić do tego, musimy drogą odolnego umacniania zacieśnić współpracę między PPR. i PPS. Tak długo, póki obie partie dźwigają ciężar kierowania losami kraju, nie będzie siły, która by mogła wyrwać władzę ludowi. Tym mocniejsza nasza przyjaźń, im mocniejsza siła bloku czterech, zapowiadająca nam zwycięstwo. Tak długo jak jesteśmy złączeni razem, tak długo nie będzie powrotu sanacji do władzy. Obok

nas znajdują się bezpartyjni chłopi i robotnicy, których musimy doprowadzić do wyborów. Przez wegnięcie wsi i inteligencji pracującej, zacieśnimy sojusz wsi z miastem.

Analizując nasze dotychczasowe wysiłki utwierdzamy się, że nasza pozycja walki z p. Mikołajczykiem jest słuszna.

Wspólnym wysiłkiem zakładaliśmy zryby pod nową rzeczywistość, usunęliśmy obszarników; i kapitalistów i umocniliśmy władzę ludu. Zawdzięczamy to naszemu wspólnemu wysiłkowi. Dlatego musimy jednolity front jeszcze bardziej umocnić i rozbudować.

Analizując dorobek ruchu robotniczego, budującego demokrację polską, stwierdzamy: budując nową Polskę robotnik i chłop, należy więc nawiązać współpracę z S. L. Nie wystarczy jednak deklamować o zwycięstwie. Trzeba zbudować odpowiedni aparat, któryby pokierował walką wyborczą, a tego musimy uczynić się u bratnich nam narodów słowiańskich.

Mówca kończy nawołując, by te decyzje, które tu zostaną powzięte były przeniesione i realizowane w terenie.

## Zacieśn a się współpraca robotniczych partii

Pierwszy zabiera głos J. Krogulec, mówiąc o doniosłym fakcie dalszego zacieśnienia współpracy robotniczych partii i o dalszym realizowaniu wytycznych P. K. W. N. Mówca stwierdza, że partię PPS. i PPR. złożyły podwaliny pod gmach Rzeczypospolitej. Obecnie w okresie przedwyborczym wspólnie ramie przy ranieniu będziemy walczyć o utrwalenie zdobyczy demokracji. Mówca stwierdza dalej, że emigracja londyńska prowadziła zgnubną politykę dla narodu polskiego. Nie zrezygnowała ona najmiejniej z walki i przez osódkę dyspozycyjnie stara się przeszkodzić w odbudowie kraju. Przedstawiając zgnubną politykę rządu londyńskiego — tow. Krogulec omawia kwestie nowych granic Polski na Odrze i Nysie stwierdzając, że gdy by nie Rząd lubelski, nie mielibyśmy ich. W dużej mierze zawdzięcza należy je tym, którzy w decydującym momencie ujęli władzę i oparli swą politykę na sojuszu z Z. S. R. R. Rząd londyński zerwał stosunki z Z. S. R. R. ze szkoda dla narodu. Naszego sojuszu z Z. S. R. R. nikt nie może negować mówiąc, że z tej strony grozi nam niebezpieczeństwo. Ostatnie wystąpienie Byrnesa i Chur-

chilla świadczy o niezadowoleniu z faktu bratania się narodów słowiańskich. Anglia wolałaby abyśmy byli jej kolonią, aby nasi robotnicy byli jej niewolnikami.

Na szczęście nie wszyscy w Anglii myślą tak, jak p. Byrnes i my mamy w Anellii przyjaźni.

Jeżeli chodzi o nasze osiągnięcia, to musimy stwierdzić: nasze granice są całkowicie uregulowane, a przyjazne stosunki z Z. S. R. R. zapewniają nam niezależność. Często zarzuca nam się, że mówimy o granicach zachodnich, nie wspominając o granicach wschodnich, to też zawsze wianiamy doń wyraźny obraz tej rzeczywistości. Już za czasów sanacyjnej my, socjaliści mówiliśmy, że Ukraina i Białoruś winny być wolne, gdyż na obszarach tych etnograficznie nam obcych jest tylko procent Polaków. Analizując dalej dotychczasowe osiągnięcia mówca kończy, że Rząd Jedności Narodowej dokonał tyle przez dwa lata, co za innych rządów nie byłoby spełnione przez dziesiątki lat.

W dalszym ciągu mówca omawia: konieczne zagadnienie, stojące przed całym narodem — wybory, i łączące się z nimi zagadnienie bloku wyborczego.

## Dyskusja

Po przemówieniu tow. Sekretarza przewodniczący otwiera dyskusję, w której zabierają głos towarzysze, zgodnie stwierdzając, że należy w dalszym ciągu zacieśnić jednolity front i więcej wysiłku skierować na walkę w obronie interesu społeczeństwa przed elementami spekulacyjnymi. Podnieśli i wzruszające było wystąpienie tow. Śliwakowskiego, sta go działacza PPS. w Częstochowie, który za wzruszeniem mówił, że obecna chwila jest najpiękniejsza w jego życiu, że to, o co walczyli i za co cierpnąć doznawali się realizacji, dając wyraz w dzisiejszej wspólnej konferencji. Przypomina, że jeżeli w r. 1918 utraciliśmy władzę to dlatego, że nie było jedności klasy robotniczej.

W zakończeniu dyskusji zabiera głos tow. Abramowicz, oświadczając, że PPS nadal będzie zacieśniać jednolity front współpracy, aby jednak nie było niedomó-

wień i aby usunąć wszelkie niezdrowe i niebezpieczne dla obywateli polityki, PPS wystąpiła i zawarła z PPR wspólną umowę, która stanie się kamieniem węgielnym pod stały sojusz partii robotniczych.

Konferencje zamknięto oświadczeniami Sekretarza PPS i PPR, że dołożą wspólnych wysiłków, by zmobilizować jak największe masy robotników i chłopów do akcji wyborczej, że nie pozwolimy na interwencję, stwierdzając, iż idąc w wspólnym niwierzonym bloku wraz z politycznymi stronnictwami w wyborach odniesiemy zwycięstwo!

Po wzniesieniu okrzyków na cześć tow. Osóbki-Morawskiego i tow. Wiesława odśpiewano hymny robotnicze, czym zakończono pierwszą wspólną konferencją, która przyniesiła do wzmożenia klasy robotniczej na terenie naszego województwa.

## Jedno'ity front to gwarancja naszej siły

Przynajmniej — mówi mówca. — że my, jako PPS poszlibyśmy do wyborów oddzielnie, może mielibyśmy większość, ale czy to byłoby naszym zwycięstwem!

Czy to byłaby zdrowa polityka dla utrwalenia demokracji? Czy byłibyśmy na tyle silni, aby wygrać walkę ze wstępcstwem?

Tylko silny, jednolity front razem z PPR. i pozostałymi partiami demokratycznymi może zlikwidować bandytyzm zamieszki i przeciwdziałać zakusom kapitalizmu. Jednolity front, to gwarancja naszej siły, jednolity front, to gwarancja przyszości Polski Ludowej.

Jeżeli chodzi o nasze zagadnienia gospodarcze i ich realizację — zostały one osiągnięte tylko dzięki jednolitemu frontowi. Pracownicy nasi starają się podkopać to, co zdobyte.

W dalszym ciągu mówca przystępuje do omówienia wyborów.

## Ogólnopolskie Zawody Automobilowe

Automobilklub Polski Oddział Morski organizuje w dniu 3 listopada 1946 r. ogólnopolskie zawody sportowe, stanowiące imprezę otwartą pod nazwą: „Jesienna Jazda Konkursowa Odyńa — Uszka — Odyńa”.

Regulamin zawodów jest do przejrzenia w Rejonowym Urzędzie Samochodowym w Częstochowie, Alcja 14.

Ostatni termin zgłoszeń upływa w dniu 31 października 1946 roku, godzina 12-14.

Wybory, to zagadnienie wielkiej wagi historycznej i dlatego musimy skonolidować nasze siły wzmocnić i gwałtownie nasze szeregi, by nie dać się zepchnąć z obranej drogi przez orzanizacje antydemokratyczne. Nasza solidarność jest najlepszą odpowiedzią dla wszystkich wrogów wolności i demokracji, dla wszystkich tych, którzy chcieliby nam szkodzić.

Łączmy wszystkie swe wysiłki, a wtedy nie będzie miał na to gadania p. Mikołajczyk i jego klika.

Z koleją zabiera głos tow. Kozłowski: We wstępnej mobilizacyjnej konferencji naszych obu partii, musimy mieć dokładny obraz naszej sytuacji i zdać sobie dokładnie sprawę z tego gdzie jesteśmy i jak daleko zdolałmy zrealizować plan PKWN-u, którego twórcami byli obcy nasze partie. Mobilizację się, musimy wiedzieć w jakiej sytuacji żyjemy, co o nas mówią nasi wrogowie i przyjaciele, zagranicą. PPS gościło nie dawno tow. Laaskiego, interesuje nas co on i nas mówi, interesuje nas też co mówi p. Byrnes i p. Churchill lub inny konserwatysta. Jasne jest, że nie możemy się spodziewać pochwał od obszarników lub kapitalistów. Lecz zróbmy uwagę na ludzi, którzy są do nas przychylnie usposobieni. Ludzie ci mówią: „Jesteście na dobrej drodze” o czym świadczy artykuły w dziennikach angielskich tow. Laaskiego i inn.

Warto się zastanowić, z czym p. Mikołajczyk przyjechał do Polski. Czy tak jak tysiące rodaków z myślą o odbudowie, czy też dla innych celów. Rodacy zerwali z tym

## Uchwała

### Konferencji PPR i PPS województwa kieleckiego

Ludowym, a na terenie miast ze Stronnictwem Demokratycznym. Postanawiamy:

a) stworzyć na szczeblu wojewódzkim, okręgowym, powiatowym, miejskim i dzielnicowym wspólny aparat wyborczy,

b) powołać okręgowo kierowniczo polityczne, którego zadaniem będzie organizowanie i pokierowanie agitacją i propagandą na terenie okręgu,

c) stworzyć wspólnie na wszystkich ohrwodach wybranych tak zwane Komitety Obywatelskie, celem organizowania wicew, zebrań, narad i imprez wyborczych w granicach każdego ohrvodu, tak, aby ta akcja poruszyć każdego wyborcę

Wierzmy, że w wyniku dzisiejszej konferencji nastąpi dalsze pogłębienie współpracy obu organizacji robotniczych, dalsze zacieśnienie współdziałania ze wszystkimi stronnictwami bloku demokratycznego, wzmocnienie pracy propagandowo-agitacyjnej wrażliwe się we wśnówch wykładach na fabrykach i wromadach wlejskich oraz większe mobilizacja wszystkich członków obu partii do walki z obecną reakcją na czele z Mikołajczykiem, w dążeniu do pełnego zwycięstwa Polsk Ludowej w wyborach parlamentarnych.

J. Krogulec, Przewod. W. K. PPS J. Kozłowski, I sekr. K. W. PPR.

## Normy jednolitego daru na odbudowę Warszawy

Na mocy porozumienia Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy z reprezentacjami wszystkich grup społecznych ustalono następujące najniższe normy jednorazowego daru na odbudowę stolicy.

1. Handel, przemysł rzemiosło 7 proc. z sumy podatku obrotowego ustalonego co za okres 7 miesięcy, to est od 1 do 31 lipca 1946 r. włącznie
2. Wolne zawody od 1000 do 5000 według ustaleń lokalnych Komitetów Obywatelskich Odbudowy m. st. Warszawy.
3. Chłopi: właściciele do 3 hektarów — równowartość do 10 kg żyta, od 3 ha do 10 ha — równowartość 7 kg żyta z jednego hektara, powyżej 10 ha — równowartość po 10 kg żyta z jednego hektara.
4. Robotnicy i pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni oraz oficerowie W. P. po 100 zł., szeregowi W. P. po 10 zł.
5. Księga po 1000 zł.
6. Artysty teatrów po 500 zł.
7. Studenci po 20 zł.
8. Młodzież szkolna po 5 zł.

Jednorazowy dar na odbudowę stolicy składa każda grupa społeczna na konkretny cel już ustalony przez reprezentację naczelną Grup Społecznych z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy, a mianowicie:

Handel i przemysł — na budowę Gmachu Wiedzy Zawodowej, Rzemiosła na bud. Naukowego Instytutu Rzeźmiestniczo, Lekarze na bud. Domu Zdrowia, Adwokaci i zawody prawnicze — na bud. Sąd'u Najwyższego, Inżynierowie na bud. Politechniki Dziennikarze i literaci — na bud. Do mu Pisarzy, Chłopi — na bud. Domu Chłopa Robotnika na bud. Domu K. C. Z. Pracownicy umysłowi — na bud. domów mieszkalnych. Oficerowie i szeregowi W. P. — na bud. Domu Wojska Polskiego, Księga na bud. kociółców Artystów teatrów na bud. teatrów Straż Pożarna — na bud. Centralnej Szkoły Pożarnictwa i Studenci — na bud. Domu Bratniej Pomocy, Młodzież Szkolna — na bud. Pałacu Nauki im. Staszica.

Jednorazowy dar na odbudowę stolicy wpłacają robotnicy i pracownicy umysłowi w swych zakładach pracy, a oficerowie i szeregowi W. P. w swoich formacjach wojskowych, wsiłki inne grupy społeczne wpłacają dar na odbudowę Stolicy w lokalnych Komitetach Obywatelskich Odbudowy m. st. Warszawy.

Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy emitowała specjalne pokwitowania pamiętkowe w odcinkach po 50, 100, 500, i 1000 zł., które imiennie wydawane będą ofiarodawcom przy wpłacie daru na odbudowę Stolicy.

L. K.

## Przepisy uzumniejszające prawo o ustroju adwokatury

W numerze 49 Dziennika Ustaw ogłoszono dekret z dnia 26 sierpnia 1946 r. w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury. Najważniejszym zagadnieniem, uregulowanym w tym dekrete, jest nadanie adwokatowi prawa do objęcia stanowiska funkcjonariusza państwowego względnie samorządowego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w czasie pełnienia takich funkcji adwokat nie może wykonywać swego właściwego zawodu.

Mocą noweli z dnia 26 sierpnia 1946 r. przedłużony został z jednego do dwóch lat okres w którym adwokat, dopuszczony do wykonywania zawodu adwokackiego w czasie okupacji niemieckiej, mogą stanąć przed komisją weryfikacyjną. Ponadto nowela przywraca pewnej grupie aplikantów adwokackich, skreślonych za czasów sanacji z listy aplikantów prawo kontynuowania aplikacji adwokackiej, a jednocześnie zwalnia te grupe od odbycia aplikacji sądowej, i egzaminu sądowego.

Ukazali się również numery 51, 52, 53 Dziennika Ustaw, które m. in. zawiera a dekrety o zmianie czasu pracy w przemyśle i handlu, o upożnieniu funkcjonariuszy państwowych, o dodatku przejściowym do pensji weteranów powstań narodowych, w sprawie stypendiów udzielanych studentom wyższych szkół akademickich i t. d.

# Cześć bohaterom!

Członkom Polskiej Partii Robotniczej, niezłomnym żołnierzom Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy w ciężkiej i bezkompromisowej walce z barbarzyńcą hitlerowskim oddali swe życie za.

WOJNA — NIEPODLEGŁA — SUWERENNA POLSKA.

- 1. Koms Emil — Szeft Sztabu Okr.
- 2. Domagański Zygmunt — członek KC PPR, Dow. Okr. G. L. A. L.
- 3. Gólski Tadeusz — członek kom. Dziel. PPR, czł. Sztabu G. L. A. L.
- 4. Obraniak Walenty — czł. Okręgu PPR, czł. Sztabu Okręgu G.L.A.L.
- 5. Pawlik Władysław — Technik Okręgu PPR, AL.
- 6. Pawlik Wacław — Łącznik Garnizonu, czł. PPR, AL.
- 7. Korai Stanisław — czł. PPR.
- 8. Brymora Karol — Dow. Grupy Wypadowej AL.
- 9. Radecki Tomasz — zast. Grupy Wypadowej AL.
- 10. Gólski Franciszek — czł. Grupy Wypadowej AL.
- 11. Piśmiński Lucjan — Komendant Grupy Wypadowej AL.
- 12. Sobiech Zygmunt — czł. Grupy Wypadowej AL.
- 13. Gład Stanisław — Partyzant AL.
- 14. Cieślak Sebastian — czł. PPR, AL.
- 15. Osowiecka Eugenia — Łącznik AL, Sanitariusz AL.
- 16. Klecha Maria — Łącznik AL.
- 17. Wasek Kazimiera — AL.
- 18. Polis Antoni — Żołnierz Polski spod Smoleńska.
- 19. Jeleniak Franciszek — czł. PPR.
- 20. Domagański Teodor — czł. PPR.
- 21. Domagański Gustaw — czł. PPR.
- 22. Domagański Ryszard — czł. PPR.
- 23. Frankak Paweł — czł. PPR.
- 24. Krakowiecki Stanisław — członek PPR.
- 25. Pałczyński Stanisław — czł. PPR.
- 26. Sobótka Wincenty — czł. PPR.
- 27. Jolmczyk Jan — czł. PPR.
- 28. Kolacz Edward — czł. PPR.

# Cześć bohaterom!

Członkom Polskiej Partii Robotniczej, niezłomnym bojownikom o DEMOKRATYCZNĄ — LUDOWĄ — POLSKĘ, poległym z rak zasiepionych i podstępnych zbrodni, reakcyjno-faszystowskich:

- 1. Gólski Tadeusz — czł. PPR.
- 2. Skoczylas Józef — Komendant Grupy AL, czł. PPR.
- 3. Trzepizór Zygmunt — cz. PPR, Partyzant B. Ch.
- 4. Pleczyński Władysław — Partyzant AL, czł. PPR.
- 5. Stanik Wacław — czł. PPR.
- 6. Kopacki Czesław — czł. PPR.
- 7. Grzesiak Czesław — czł. PPR.
- 8. Chałupka Czesław — czł. PPR.
- 9. Stróżik Edward — czł. PPR.
- 10. Kuśmierz Leon — czł. PPR.
- 11. Tarnowski Marian — czł. PPR.
- 12. Kaczmarczyk Marian — czł. PPR.

## Zbiórka na rzecz Komitetu Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność

Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność organizuje w dniu 1 listopada b. r. kweste uliczną. Uzyskane w tej drodze kwoty będą zaciągnięciem funduszy związanych z należytą opieką nad grobami Bojowników o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej.

Apelujemy do Społeczeństwa o nie szczędzenie datków na wspomniany ten cel. Zbiórka zaproszonych kwestarzy w dniu 1 listopada o godz. 9 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej. Stowarzyszenie Przemysłowców Zrzeszenie Restauratorów i Zakładów Gastronomicznych w Częstochowie

## Powiat częstochowski na Pomoc Zimową

Przy wpłacie podatków w III Urzędzie Skarbowym od dnia 5 do 15 października złożono następujące ofiary na Pomoc Zimową: Nazwiska państwowych ofiarodawców będący w następnym numerze naszego pisma. Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej składa podziękowanie firm: W. Nagłowski i S-ka za wykonanie bloczków na rzecz Akcji Pomocy Zimowej podkreślając, że ofiara ta i zrozumienie widmo być przykładem dla innych przyszłych ofiarodawców.

**Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego poszukuje Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie.** Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej: I. Józefa Heutza, komendanta miasta Częstochowa, majora policji niemieckiej (Schutzpolizei) zam. w Częstochowie przy ulicy Kopernika 6, a następnie przy ulicy Świątek 5. II. Fryderyka Wilhelm Dembecka, sierżanta policji niemieckiej (Schutzpolizei) w Częstochowie; III. Horsta Gunthera Winklera, urzędnika niemieckiej policji kryminalnej w Częstochowie. IV. Wilhelm Drechselmüllera, żandara z posterunku Żarkł, pow. Zawiercie do

Tym, którzy zginęli w pierwszych dniach wojny koło Ratusza przed Katedrą. Których rozstrzelano w miejscu kaźni na Rynku Wieluńskim. Których ponieśli bohaterską śmierć przy kościele św. Barbary. Młodocianym Bohaterom z LHD, którzy padli na ul. Pańlińskiej. Rozstrzelanym w Olsztynie i Janowie. Zamęczonym w murach gestapo przy ul. Kilińskiego. Wszystkim, którzy zginęli. Milionem ofiar

Cześć i chwala!

## Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność

urządza w dniach 31. X. i 1. XI. 1946 r. ku uczczeniu pamięci i celem złożenia hołdu ciałom Polaków poległych śmiercią bohaterską na wszystkich frontach świata i umęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach za Wolność i Niepodległość Ojczyzny

### Święto Umarłych.

Program uroczystości:

31. X. 1946 r. o godz. 17-ej żałobny capstrzyk — zbiórka i pochód z Placu Daszyńskiego z wieniami na mogiłę Nieznanego Żołnierza.

1. XI. 1946 r. o godz. 9-ej msza połowa przed Kościołem Garnizonowym (Św. Jakuba).

Do wzięcia udziału w uroczystościach wzywa wszystkie organizacje i całe Społeczeństwo

Przewodniczący Komitetu  
Wiceprezydent  
Br. Federak

## Uwaga b. Więźniowie Obozów Koncentracyjnych!

Zarząd Koła Pol. Związku b. Więźniów Polt. Hitt. Więzień i Obozów Koac. w Częstochowie wzywa swych członków do wzięcia masowego udziału w uroczystościach związanych ze Świętem Umarłych. Zbiórka dnia 31 b. m. na ul. Kopernika 6, o godz. 18:30, w piątek, dn. 1 listopada w tym samym miejscu o godzinie 8:30.

## Uwaga, Weterani Powstań Śląskich

W związku z obchodem Święta Umarłych zbiórka wszystkich członków Związku w dniu 31 października r. b. o godz. 16-cj, a w dniu 1-go listopada o godz. 8-jej rano. Obecność obowiązkowa.

## Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych

Wzywa się wszystkich członków tut.

zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr 206) w godz. od 9 — 11-tej.

## Bezpłatne Kursy Administracyjno-Handlowe i pisania na maszynie

Powiatowy i Miejski Oddział TUR w Częstochowie, którego zadaniem jest umożliwienie niezbędnych wiadomości wśród mas, popularyzowanie wiedzy współczesnej oraz ułatwienie masom pracującym jak najaktywniejszo i najbardziej twórczo współdziałania w procesie rozwoju państwa. Program nauki obejmuje następujące przedmioty: administracja państwa, prawnoustawa, organizacja przedsiębiorstwa i biurowość arytmetyka handlowa, księgowość, język polski i korespondencja, stenografia i maszynopismo. Wykładowi wykwalifikowane sily nauczycielskie ze szkół średnich. Kurs jest dyr. Cz. Przybylski.

Program nauki obejmuje następujące przedmioty: administracja państwa, prawnoustawa, organizacja przedsiębiorstwa i biurowość arytmetyka handlowa, księgowość, język polski i korespondencja, stenografia i maszynopismo. Wykładowi wykwalifikowane sily nauczycielskie ze szkół średnich. Kurs jest dyr. Cz. Przybylski. Zapisy kandydatów w godz. 10-12 codziennie, Koperska 6, II piętro, sekretariat TUR.

**Decret i rozporządzenie wykonawcze w sprawie zniesienia izb rolniczych**  
Decret z dnia 26 sierpnia 1946 r. o zniesieniu izb rolniczych postanowił przekazać zadania izb rolniczych w dziedzinie: 1. przedstawicielstwa i obrony interesów rolnictwa, 2. samodzielnego przedsięwzięcia środków do wszechstronnego popierania rolnictwa, 3. współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi w sprawach rolnictwa — Związki Samopomocy Chłopskiej.

Rada Ministrów uchwała dn. 17. X. 1946 r. rozporządzenie wykonawcze w sprawie podziału czynności zniesionych izb rolniczych. Rozporządzenie przekazuje wojewódzkim władzom administracji ogólnej niektóre czynności izb rolniczych w zakresie nadzoru nad hodowlą zwierząt gospodarskich oraz wszystkie uprawnienia izb rolniczych, przewidziane w ustawie o mleczarstwie.

Organom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przekazano czynności izb rolniczych w zakresie zakładania i utrzymywania szkół rolniczych. Wszystkie pozostałe zadania izb rolniczych rozporządzenie przekazuje, na podstawie dekretu, Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Zgodnie z postanowieniem art. 4 Dekretu, prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, mia nował dnia 18. X. 1946 r. ob. Bolesława Podworskiego, wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych — komisarzem do przeprowadzania likwidacji izb rolniczych.

Wakunk powyzszego, izby rolnicze zostaly podporzadkowane komisarzowi. Zadaniem komisarza bedzie przeprowadzenie likwidacji izb rolniczych i przekazanie ich zadań oraz majątku Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który będzie kontynuował działalność izb rolniczych w swych ramach organizacyjnych. Okres przejściowy ustanowiony został przede wszystkim w tym celu, aby zapobiec jakiegokolwiek przerwie w dotychczasowych pracach izb rolniczych z zakresu organizacji wytwórczości rolniczej.

## Uwaga, członkinie Ligi Kobiet

Zarząd Spół. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie przy ul. N. P. Panny Nr 77, podaje do wiadomości, że przeprowadza rejestrację dzieci wszystkich członkin do lat 14-tu. Rejestracja odbywać się od dnia 30 b. m. do 2 listopada 1946 r. Członkinie są zobowiązane przychodzić z legitymacją.

## Kronika kielecka

**Dyżury lekarzy**  
W dniu 1 listopada dyżurują następujący lekarze:  
Internista — dr. W. Kowczyk — III Aleja 61;  
Chirurg — dr. J. Nowakowska — Mirowska Szpital;  
Dentysta — dr. Z. Maszewska — Al. Wolności 27;  
Okulista — dr. J. Pacewicz — I Aleja 11.

**Dyżury aptek**  
W tygodniu od dnia 28 października do 3 listopada dyżurują następujące apteki:  
Sukc. B. Frydgo, III Aleja 50.  
J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44, oraz  
K. Lembka — Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19.

**Ofiary**  
Zamiast kwiatów na grób Bolesława Rajczyńskiego 2.000 — złotych wpłaca na Sierociniec ks. Wróblewskiego, Przejściel.  
Pracownicy Fabr. Wyrob. Metal. Roman Prańiewski, Częstochowa, ul. Kawia wpłaca kwotę złotych 2.200 na „Odbudowę Warszawy”.  
Czesław Lempiński wpłaca na orkiestrę miejscowego pułku zł. 500.  
Firma F. Bąbczyński wpłaca zł. 500 na Pomoc Zimową  
Adw. Kolałkowski odpowiadając na wezwanie adw. Bielobradka wpłaca zł. 500 na orkiestrę miejscowego pułku.

**Dyżury aptek 1-go listopada**  
Gieraltowski, Plac Wolności — dyżur dzienny.  
Leydo, Plac Partyzantów — dyżur dzienny.  
Kranowski, Plac Partyzantów — dyżur nocny.

**2-go listopada**  
Leydo, Plac Partyzantów.

**3-go listopada**  
Artwiński, Siemkiewicza (róg Dużej) — dyżur dzienny.  
Sikorski, ulica 1-go Maja — dyżur dzienny.  
Sikorski, ulica 1-go Maja — dyżur nocny.

**Teatry**  
Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Zeromskiego „Plak” Szaniawskiego. Komedia w 3-ach aktach. Udział biorą: St. Orska, Z. Drwęcki, L. Dobrowolski, St. Skallmowski, K. Saczek, E. Szafranski, St. Winter, Wł. Wyganowski, K. Zarzycki i inni. Kasa czynna od 10-tej rano do 15-tej i od 17-tej do końca pierwszego aktu. Przed sprzedaż biletów ulgowych w Domu Kultury Robotniczej do godz. 14-tej.

# Pamiętaj o najbardziej potrzebujących — Zima się zbliża.

# Wieczór dziennikarsko-literacki w Bibliotece Miejskiej

## Życia kulturalnego

### „Wieczór Trzech Króli” czyli „Co chcecie” Szekspira

Jak to przyjemnie spędzić wieczór w jasno oświetlonej i dobrze opalonej sali, w miłym otoczeniu! Jak to dobrze posłuchać w takich warunkach mądrego odczytu i świętych recytacji!

Taki właśnie wieczór zorganizował w ub. niedzielę częstochowski Oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w sali odczytowej Biblioteki Miejskiej (Aleja 22). Niczego tam nie pominięto, ażeby zadolować słuchacza. Zrealizowano nawet kapitalny pomysł zastąpienia oficjalnych rzędów krzesel i ławek, czyściutko nakrytych stolikami, gdzie po zakończeniu wieczoru podawano słuchaczom prawdziwą aromatyczną kawę z ciasteczkami. Nie zapomniano też o przystojno en stołków kwiatami. Był to więc właściwie nie zwyczajny wieczór odczytowy, lecz „uczta do chława” i przyjęcie dla znających gości. Podkreślił to w swoim zgazegniu red. Piotr Krak, prezes K. E. Oddziału Zw. Zaw. Dzien. R. P. Red. Krak podniósł zasługi pisarskie przybyłych z Krakowa na zaproszenie Kiel Oddziału Zw. Zaw. Dzien. R. P. Prelegentów w osobach red. Fryderyka Lęskiego i Witolda Zechintera, wybitnego poety i literata.

Z kolei red. Lęski wygłosił odczyt p. t. „O zawodzie i roli dziennikarza”, charakteryzując różnicę, jaka istnieje między dziennikarstwem polskim od przedwojennego. Pod względem uczciwości i poczucia odpowiedzialności za drukowane słowo, jak również za światło mości swoich obywateli społecznych stoi ono dzisiaj bardzo wysoko, wyżej od dziennikarstwa zachodniego. Nie było tego przed wojną. Wtedy dziennikarstwo nieprzystojnie zachowywało się do swego zawodu, często schodziło na manowce.

Podstawą pracy dziennikarskiej jest podawanie informacji, które muszą być ścisłe, prawdziwe i szybko podane. Ten ostatni punkt wymaga pośpiechu w pracy, co nieraz bywa powodem błędów i nieścisłości. O ile dawniej dziennikarze nastawieni byli na łowienie sensacji, które starano się rozdmuchiwac, o tyle obecnie punkty ciężkości ich zainteresowań stają się raczej przejawy zbiorowego życia.

Redaktor Lęski z dużą dozą finezji godnychcyłi postórd przedstawicieli świata dziennikarskiego różne okazowe typki.

Ro odczyty red. Lęskiego, nagrodzonego żywymi oklaskami, znakomity

pisarz, Witold Zechenter odczytał swoje opowiadanie p. t. „Słodka lekarstwo”. Opowiadanie to dzięk przed stawionej w nim tragicznej sytuacji, oraz dzięki swej prawdziwej psychologicznej i sile wyrazu, uczyniło duże wrażenie na słuchaczach.

Wieczór zakończony został autorecytacja mi kilku wierszy Zechintera, które stoją na równym wysokim poziomie literackim, jak jego sugestywna proza.

### TEATR WIELKI „ZAMACH”

artkuła w 3 aktach  
Dnia, w czwartek 31 bm. oraz jutro w piątek 1.XI. b. r. o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach. Brzoza S. Dytyna p. t. „Zamach”. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna W. Wagnera. Reżyseria Byzarszka Wasilewskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru o godz. 10-ej do 18-jej i od 18-jej do wieczora przedstawień. Tel. kasy 21-51.

„PLACÓWKA” B. Prusa - widowisko w 5 obrazach (adaptacja J. Borawskiego) (do 12 aktów)

Dnia, w czwartek 31 bm. o godz. 15-iej „Placówka” widowisko w 5 obrazach w powieści B. Prusa. Adaptacja dla sceny J. Kowalczyk. Obsada premierowa. Do korekco WI. Wagnera. Inszenizacja Byzarszka Wasilewskiego.

Prezentacje to zostało zorganizowane przez Dyrekcje Teatru i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół częstochowskich w porozumieniu z inspektoriatem szkolnym

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dubnowskiego 7.

„PLACÓWKA” B. Prusa Na ogólne żądanie

W sobotę 2 listopada o godz. 19.15

W sobotę 2 listopada b. r. o godz. 19.15 grana będzie na scenie przedstawienie „Placówka” w 5 obrazach - nieodwołalnie ostatni raz widowskie w 5 obrazach według powieści B. Prusa „Placówka”. Inszenizacja i reżyseria Byzarszka Wasilewskiego. Obsada, premierowa. Oprawa sceniczna WI. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru o godz. 10-ej do 18-jej i od 18-jej do wieczora przedstawień. Tel. kasy 21-51

Wczelnicę, grupy i związki zawodowe mogą uzyskać 50 proc. zniżki. Tel. 11-53.

na 28 muzykach z przedwojennego ze spou, reszta to przeważnie ludzie młodzi, ludzie pracy, niezawodowi. Orkiestra sama pięknie i pełne brzmienie, a na szczególną uwagę zasługując grupa blachy dętej. Zestawienie instrumentów celowe, praktyczne, oparte na dużym doświadczeniu.

Polkiemu Czerwemu Krzyżowi w Częstochowie wyrazy szczerzego uznania za zorganizowanie udanego pod każdym względem koncertu.

Marjan Zawadzki

## O koncercie orkiestry Namysłowskiego

W ubiegły wtorek 29 b. m. odbył się w wielkiej sali Teatru Miejskiego koncert orkiestry symfonicznej St. Na myslowskiego przy bardzo ładnie zabranej publiczności.

Program obejmował utwory: Kurpińskiego, Moniuszki, Wiewlery, Lewana dowskiego, Münchheimera, Namysłowskiego i innych.

Już na wstępie pojawienie się całego zespołu ubranego jednolicie w stroje ludowe (z okolic Bilgoraja), pod biło serca auditorium. Samo zaś wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym. Repertuar dobrany i opracowany bardzo starannie.

Intencje popularyzowania rodzimej sztuki ludowej w tej formie i w ten sposób, spełniała znakomicie swe zadanie wzbudzając jednocześnie podziw dla jej bogactwa - godne są więc jak najwięzszego uznania.

Namysłowski, jako dyrygent - jest jednostką, która potrafi ze stosunkowo niewielkiego zespołu wydobyć wszystko, co tylko jest możliwe - w szczególności zaś w dziedzinie muzyki ludowej.

Jeden z trudniejszych utworów Wiewlery: „Umarł Maciek”, opracowany oryginalnie, kwalifikuje zarówno dyrygenta jak i orkiestrę do dużych i poważnych możliwości w stylu muzyki nowoczesnej. Wszczętność

Namysłowskiego w tej mierze należy do rzadkości. Na uwagę zasługując również zadziwiająca pamięć jego całej bówem koncert prowadzi bez partytury, trzymając stale i energicznie rękę na pulsie.

Trudno jest pisać o Namysłowskim. Kto go nie zna? Kto go nie słyszał, kto wreszcie nie pamięta jego zasług i nie zna jego pracy włożonej w kulturowanie rodzimej sztuki ludowej?

Grywał on niejednokrotnie w ciężkich chwilach i w różnych okolicznościach, podnosząc na duchu szerokie rzesze współobywateli.

Zorknista styka się od dzieciństwa, zna ją na wylot. Zna publiczność naszą, zna wartość i bogactwo naszej kultury ludowej.

Przez cały okres swej pracy artystycznej nie skłonił się nigdy w stronę mody i obcej muzyki lekkiej. Esteta i przede wszystkim Polak, który naderazysko ukochał pełne zakletę, co czaru dźwięki ludu naszego, przepiłł i w tyglu swego muzycznej wyobraźni i podał w właściwej sobie formie, wielożyczej orkiestrze symfonicznej dla większej ich chwwały i po dziewni zarówno rodakom jak i obcym.

Zwłaszcza mazury w jego interpretacji i wykonaniu są bezkonkurencyjne.

Obecny skład orkiestry opiera się

### OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

#### WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KIELCACH ogłasza

## KONKURS

na jednorazową stypendia w 1946 r. dla młodzieży pochodzącej z terenów województwa kieleckiego na ogólną sumę 450.000 zł, a mianowicie:

- na 10 stypendiów dla uczni szkół zawodowych po 5.000 zł - na 25 stypendiów dla uczni szkół polioizycznych wyższych i średnich po 10.000 zł
- na 15 stypendiów dla studentów wyższych uczelni po 10.000 zł

Ubiegający się o stypendium winni da dnia 20.XI.1946 r. złożyć do Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach (Urząd Wojewódzki, Wydział Samorządowy) podanie z życzeniami, zaopatrzone w załączniki:

- 1) zaświadczenie uczelni o uczęszczeniu i postęпах w nauce,
- 2) zaświadczenie Zarządu Gminy (Zarządu Miejskiego) o stanie majątkowym
- 3) oświadczenie petenta o niepozbioraniu innego stypendium
- 4) zaświadczenie o przynależności do organu szkieł młodzieżowych, ślubujące szkół wyższych przedłożyć opinię Ślow. Ak. Woj. Kiel.
- 5) zobowiązanie do podjęcia po ukończeniu studiów pracy zawodowej na terenie województwa kieleckiego.

Przyznaczone stypendia będą wypłacane w terminie do grudnia 1946 r. z tym, że stypendystom koniecznym przysługujące będzie pierwszeństwa do korzystania z pomocy kieleckiego samorządu wojewódzkiego w latach następujących do czasu ukończenia normalnych studiów.

#### Przewodzący Wydziału Wojewódzkiego Wojewoda Kielecki Mjr W. Hilcz-Walczak.

Nr. O. 3473/4/46.  
Częstochowa, dnia 29 października 1946 roku.

### OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 29 października 1946 roku o opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy.

Na podstawie art. 24 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. B.P. Nr 14 poz. 74), art. 18 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o finansach komunalnych (Dz. Ust. B.P. Nr 19, poz. 129), uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 14 października 1946 roku Nr 46 i postanowienia Prezydenta Miejskiej Rady Narodowej z dnia 29 października 1946 roku Nr 1503/46 wprowadza się poniżej określone opłaty za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy na rzecz przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i Kanalizacja”.

- 1. Woda dla celów przemysłowych:
  - a) za wodę: 7 złotych za 1 metr sześcienny wody,
  - b) za kanał: 6 złotych za jeden metr sześcienny, odprowadzony ścieków.
- 2. Woda dla celów domowych:
  - a) za wodę 5,50 złotych za metr sześcienny wody,
  - b) za kanał 3,50 złotych za metr sześcienny odprowadzonych ścieków.

Opłaty powyższe obowiązują:

- a) określone w punkcie 1 od dnia 1 czerwca 1946 roku,
- b) określone w punkcie 2 od dnia 1 października 1946 roku.

W tym samym stanie mogą obowiązywać opłaty za używanie wody i korzystanie z kanałów w obwodzie Prezydenta Miasta z dnia 29 sierpnia 1946 roku Nr O. 4972/1/45 o opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy

Prezydent Miasta: (-) Dr T. J. Woźniak.

**UWAGA!**  
Rolników, ogrodników, hodowców z wyższym i średnim wykształceniem - naukowców do przedmiotów ogólnokształcących oraz naukowców do kroju, zycia i gospodarstwa domowego poszukuje Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemiakiem w Kielcach, ul. Ślowackiego 1.

Warunki do omówienia na miejscu.

## Aleksander PLISS

EMERYT P.K.P.

B. Kierownik budowy oddziału hotel Herby - Częstochowa - Kielce, B. Kierownik budowy Hotelu Czarnomorskiej, B. Kierownik budowy hoteli Wąrzyszewie - Strumień - Mybly, szesnastoletni Strubym Krzyżem Zasługi R. P.

zam. dnia 29.XI.1946 r.  
przeżyty dnia 17

Wprowadzenie drogi ch. nam zwłok z domu żałoby przy ul. N. M. Panny 71, na cmentarzu Kule odbędzie się dn. 1.XI 1946 r. o godz. 10-iej, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

**Żona, brat, bratowa, córka, sioznica, synowa, zięć, wnuki i rodzina.**

PAP 4119

### „Les Plumes de l'ogre”

Skup pierze i puchu  
Skórki króliczyle i zajaczych.  
Placi najwyzsze ceny.  
Częstochowa, 7 Kamienie 13.  
PAP-4105

### ZGUBY

Utraceniłam wszelkie dowody osobiste zgubione na nazwisko Klobasz Stanisław, Ref. Św. Bractwa Wych. Strodowa Powiatowego w Częstochowie. PAP 4106

Zgubione karte rejestrowyja wojskowa oraz świadectwo czeladnicze na nazwisko Knot Antoni. PAP 4089

Kto we worek znalazł torbękę ciemną na rynku, proszę o wrzucenie wszelkich dokumentów na wyzn. grodzienicm, Jagodzkiego 15 m. 12 PAP 4887

Zgubione dowód osobisty i karte rejestrowyja wojskowa wyjd. na nazwisko Spletawski Władysław. PAP 4100

Zgubione dowód osobisty na nazwisko Adamus Edmund, sam. Bolselaw. Km. Przyrów. PAP 4097

### Uwaga!

Na szosie z Piotrkowa Tr. do Częstochowy zgubiono (czekić brzoza). Zawartości ciężki: neseser, dowody itp. Uspoiwego znalazcze proszę o odesłanie za nagrodą pod adres: „Poligrafika” - Łódź, Jan Ekert. PAP 4098

Zgubiono książkę ubezpieczeniową. Społecznej na nazwisko Drósz Ełbicieta. PAP 4009

**WOLNE POSADY**  
Potrzebni stolarze na roboty dla do torlewarow. 111. Aleja 18. Stolarz. PAP 4043

Szefer-mechanik i portier potrzebni do prowadzenia przedsiębiorstwa w Częstochowie. Oferty z życiorysem składać do PAP pod Nr 7011. PAP 4078

Szefer-mechanik i portier pu ważnego przedsiębiorstwa w Częstochowie. Oferty z życioryszem składać do PAP. pod Nr 7011. PAP 4076

Potrzebna starsza gospodynia do amiedzelnego prowadzenia domu (kuchnia, przeds.). Złocięzka: Piszczkowska L. 15. Turystów 8. Kosielski. PAP 4074

Potrzebni konicie. Spółdzielni „Autotrans” - Aleja 2. m. 3. PAP 4108

Polski Związek Zachodni Obw. Częstochowa - Aleja Wolności 16 poszukuje na stanowisko Kierownika Obwodu osobę zdolną, wykwalfikowaną osobę prelekcja naukowej i gospodarskiej. Warunki do omówienia. PAP 4095

## Aleksander PLISS

współpracownik Licznik i Głównym Mechanizernego, zwiazkowy inżynier

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 29.X.1946 r. przeżyty 71.

W zmarłym traciąc sumiennego pracownika i szanownego kolego

DIREKCJA i współpracownicy Licznik i Głównym Mechanizernego w Częstochowie

PAP 4118

Potrzebni pracownicy ogrodnicy Chłopińskiego 198. PAP 4093

**SPRZEDAŻ**  
Samoszód D. K. W. p. policzerny poważeniowa rufletantow, korzystnie sprzedam. Aleja 48 m. 8. PAP 4091

Kozuski, kapon, rekawiczki oraz torby zakupiłeś. Duży wybór galanterii zakupiłeś. Wąrzyszewka 40 (pod filarną) S. J. Gólkci. PAP 4091

Szramdem motocykle 750 z wozkiem. 350 i przepięknie. Tartakowa 11. Marchwicki. PAP 4092

Węgól drzewny do przerwania nakowany bez mału wysyla Pe-Ha-Te Bydgoszcz. Pl. Wolności 7. PAP 171

Strzedam dwie szanowne sankowki 8-tych na chleb. Wiekodem 01. zyskiąca 29. m. 10 Prazerski. PAP 4104

Maszynę Singera sabinotowa wraz z sprzedam Częstochowa. Aleja 1. m. 1. PAP 4095

Szramdem maszynę okradła na 120. maszynę płaska 10-ke na 60 osm. maszynę do szycia. „Nunuma” - Aleja 49. m. 20. PAP 4098

Wzłek fabryczny sutko sprzedam. Kosielski 18/20. m. 4. PAP 4088

Pokoje dwa przy kulturalnej roduci 6-tych. Wszelkie warunki i 10 kuchnia, wszelkie wygodny w 4-tych miesiącu poszukuje urzędniczka na Kierownictwie statkuwisk Wszelkie warunki rozmowe do zwrotu w drodze. Wszelkie warunki Złocięzka telefonicznie nr 19-55. PAP 4065

Z pomodu likwidacji Fabryczni Chemicznej pralni „Jadwiga”. Na wydzielnia w Warszawie wzywa do odczyszczenia i wykupienie podległego w dzieln. Wiadomości Aleja 32 zozra. PAP 4098

Szukam lokalu nadajacego się na użytkownik Wiadomości: Reworski. Krakowska 3. PAP 4098

Dyrektor Przewatnego Gimnazjum Braci Słonkich w Czw. wzywa do urzędni. wprost Polonia, której jako wiazelnicę wreczyli uczeniowe legosie. Wszelkie warunki rozmowy na miejscu z dwoma urzędnicami i 5 pensjonatami, o taskawce szanownie się w kancelarii Dyrektora ul. Pułaskiego 71. PAP 4110

Lokal przemysłowy w Śródmieściu. może być załozony wynajem - odenmowanie. Oferty do PAP pod „Lokal”. PAP 4106

Kupno  
Kupię szare motor na gaz drzewny w 2-3 KM. Oferty do PAP pod „Motor”. PAP 4095